

Sygn. akt **XXVII Ca 2610/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Kiper SR del. Wiesława Śmich
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Kondratowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. i M. K.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 2427/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz K. K. i M. K. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR del. Wiesława Śmich SSO Adrianna Szewczyk-Kubat SSO Ewa Kiper

Sygn. akt XXVII Ca 2610/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 sierpnia 2015 roku powodowie K. K. i M. K. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) kwoty 4.372,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. w sprawie I C 2427/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i K. K. kwotę 4.372,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 836,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 28 września 2006 roku między K. K. i M. K. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank spółka akcyjna z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 350.000 zł na okres 360 miesięcy.

W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony sposób zabezpieczenia wskazany w ustępie 3 wskazanego zapisu umowy, tj. zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu W (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z treścią § 3 ust. 3 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, Kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...)”. Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1 umowy).

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowego Regulaminu plany hipoteczne były planami finansowymi dającymi prawo do skorzystania z oferty produktowej (...) na zasadach określonych w oddzielnych regulaminach, lecz zgodnie z tabelą oprocentowania oraz taryfą prowizji i opłat bankowych ustalonych dla M.. W ramach M. występowały dwie różne oferty: w złotych polskich oraz w walutach obcych (Rozdział I ust. 1 i 2 Regulaminu). Zgodnie z definicją zawartą w rozdziale II Regulaminu przez kredytobiorcę należało rozumieć osobę fizyczną lub osoby fizyczne, z którą/z którymi (...) podpisał umowę o kredyt. Prawne zabezpieczenie kredytu zostało określone natomiast jako prawna forma zabezpieczenia wiarygodności banku z tytułu udzielonego kredytu przyjmowana przez bank zgodnie z obowiązującymi w banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wiarygodności banku. Przez zdolność kredytową należało zaś rozumieć zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu/ pożyczki wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty.

Zgodnie natomiast z treścią § 4 ust. 1 pkt 1-5 zawartym w rozdziale III Regulaminu kredyt mógł być udzielony osobie fizycznej, która posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, obywatelstwo polskie lub w przypadku cudzoziemca - posiadała zezwolenie na osiedlenie się w kraju, udokumentowane dochody ze źródeł zaakceptowanych przez (...), uregulowany stosunek do służby wojskowej, zdolność kredytową zgodnie z przepisami obowiązującymi w (...).

Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1-2 Regulaminu (rozdział III) (...) uzależniał udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej, przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...). Wnioskodawca przy zawieraniu umowy kredytu był zobowiązany do pokrycia kosztów m. in. opłat związanych z ubezpieczeniem.

Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 pkt 1-3 Regulaminu (rozdział III) wysokość kredytu uzależniona była od zdolności kredytowej posiadanej przez wnioskodawcę, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji.

W § 8 ust. 5 pkt 1 i 2 Regulaminu określono natomiast, że kredyty przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od Spółdzielni/ Dewelopera zastępczego lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym/ domu

jednorodzinym mogą zostać udzielone, jeżeli zostaną spełnione łącznie następujące warunki: okres do zakończenia inwestycji nie jest dłuższy niż 24 miesiące, zabezpieczeniem dodatkowym kredytu na okres do zakończenia inwestycji będzie przelew wierzytelności na rzecz (...) z tytułu zawartej umowy o budowę/ umowy przedwstępnej sprzedaży.

Zgodnie zaś z treścią § 10 ust. 1 pkt 1-2 Regulaminu, aby ubiegać się o kredyt w ramach M. wnioskodawca okazywał w (...) dowód osobisty lub kartę pobytu z wpisanym nr PESEL potwierdzającą zezwolenie na osiedlenie się w kraju, drugi dokument tożsamości ze zdjęciem oraz składał dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy, inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt określane indywidualnie przez (...), poprawnie wypełniony wniosek o kredyt wraz z wymaganymi załącznikami, wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowanego przez (...) ((...) W uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny nieruchomości), inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji.

Zgodnie z § 15 ust. 1 R. zawartym w rozdziale V, obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu były: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/ -ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 16 (pkt 1), hipoteka zwykła w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej z zastrzeżeniem § 16 (pkt 2), przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w pkt 2 i 3 z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b).

W myśl § 19 ust. 1 Regulaminu w przypadku, w którym prawne zabezpieczenie kredytu zaproponowane przez wnioskodawcę były w ocenie (...) niewystarczające, (...) mógł uzależnić udzielenie kredytu od przyjęcia dodatkowych zabezpieczeń spłaty kredytu akceptowanych przez (...). Zgodnie z ust 2 pkt 1-5 dodatkowym prawnym zabezpieczeniem kredytu mogły być m. in. zabezpieczenia w następującej formie: hipoteka na nieruchomości o charakterze mieszkalnym niebędącej przedmiotem kredytowania, dopuszczonej do użytkowania będącej własnością kredytobiorcy lub osoby trzeciej wraz z przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego; przelew środków na rachunek (...); poręczenie według prawa cywilnego/ wekslowego; inne zabezpieczenie akceptowane przez (...).

W myśl § 21 ust. 1 pkt 2 Regulaminu (...) uruchamiał kredyt po uiszczeniu wpłaty z tytułu prowizji za udzielenie kredytu w wysokości określonej w Taryfie Prowizji i Opłat Bankowych (...).

Stosownie zaś do treści § 38 Regulaminu szczegółowe warunki kredytowania zawarte zostały w umowie.

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez K. K. i M. K. w dniu 25 sierpnia 2006 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 350.000 zł, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: weksel własny in blanco, przelew praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz hipoteka na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia. W przedmiotowym wniosku jako zabezpieczenie przejściowe kredytu, zaproponowane zostało między innymi ubezpieczenie brakującego wkładu. Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie K. K. i M. K., zgodnie z którym wyrazili oni zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową, zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) S.A przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy (...) Niskiego Wkładu w Kredytach i Pożyczkach Hipotecznych zawartej przez (...) S.A. i (...) S.A. Wyrażenie powyższej zgody niezbędne było do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia (wniosek kredytowy).

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla K. K. i M. K. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubezp. od obniżonego wkładu od 15,9% wartości nieruchomości" wpisano wartość 2.030 zł.

Decyzją kredytową z dnia 02 września 2006 roku nr (...) S.A. w W. przyznał K. K. i M. K. kredyt w wysokości 350.000 zł. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną na nabywanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego W (...) S.A W W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 - wypłata kredytu włącznie, została zawarta w brzmieniu niezmienionym w treści umowy kredytowej nr (...) zawartej przez strony w dniu 28 września 2006 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. K. K. i M. K. nie zostali poinformowani o sposobie obliczania składki wskazanego wyżej ubezpieczenia. W treści umowy zawarto oświadczenie, że zapoznali się oni z postanowieniami „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” i uznali jego wiążący charakter.

(...) S.A. w W. pobrał od kredytobiorców kwotę 2.030 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 12 października 2006 roku.

W dniu 03 listopada 2009 roku, w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy, (...) S.A. w W. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorców kwotę w wysokości 1.623,95 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej, zaś w dniu 31 października 2012 roku, w związku z kolejnym odnowieniem ww. ubezpieczenia, (...) S.A. w W. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorców kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 718,97 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie załączonych do akt dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ponadto ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł również na treści zeznań powoda K. K., uznając je za spójne, logiczne i zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie K. K. i M. K. dochodzili w niniejszym postępowaniu od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. zapłaty kwoty 4.372,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranego od nich świadczenia w postaci kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu na podstawie zakwestionowanych przez nich postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej nr (...) z dnia 28 września 2006 roku. Roszczenie swe strona powodowa wywodziła z treści przepisu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powodów z (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 28 września 2006 roku umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) oraz wypłacenia powodom przez pozwanego kwoty kredytu w wysokości 350.000 zł. Niespornym było również, że pozwany w chwili zawarcia umowy pobrał od powodów kwotę 2.030 zł z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu naliczonych za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz wraz z upływem tego okresu w dniu 03 listopada 2009 roku pobrał od powodów kwotę 1.623,95 zł tytułem kosztów ubezpieczenia za kolejny okres ubezpieczeniowy oraz w dniu 31 października 2012 roku kwotę 718,97 zł tytułem składki ubezpieczeniowej za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej. Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było, czy wskazane kwoty stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie byli zobowiązani do ich uiszczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej brak było jakiegokolwiek uzasadnienia dla pobrania przez pozwanego ww. kwot, przede wszystkim dlatego, że zapis umowy kredytu zawartej między stronami a dotyczący naliczania oraz

pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu, stanowił niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu przepisu art. 385 /1/ k.c. i jako taki nie mógł być wiążący dla powodów, zaś pobranie od nich ww. kwot uznać należało za praktykę niedozwoloną, kwoty zaś uiszczone przez K. K. i M. K. z tego tytułu na rzecz kredytodawcy należało uznać za świadczenie nienależne, o którym mowa w treści przepisu art. 410 § 2 k.c.

Pozwany zakwestionował zasadność żądania zawartego w pozwie i w toku postępowania podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodowi nie należał się zwrot kwoty wskazanej w pozwie.

Powodowie, uzasadniając żądanie pozwu, powoływali się między innymi na treść wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11, w którym Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Wskazany zapis umowny został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...) i tym samym został wyeliminowany z obrotu postanowień wzorca umowy (...) S.A. z siedzibą w W..

W tym miejscu wskazać należało na wciąż nierozstrzygnięty w doktrynie i judykaturze spór o zakres tzw. rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zdaniem Sądu Rejonowego wpisanie klauzuli umownej do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza automatycznego uznania wszystkich tożsamyh postanowień umownych za niedozwolone i niewiążące konsumentów z mocą wsteczną, co wyłączałoby możliwość dokonywania ich kontroli incydentalnej. Sąd Rejonowy w pełni podzielił natomiast stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, zgodnie z którym postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień samych umów. Nie oznacza zatem, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest w ogóle wyłączone w obrocie cywilnoprawnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka, jakie ponoszą, itp.

Sąd Rejonowy zważył, że faktycznie zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3, na który wskazywała strona powodowa, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w ww. wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11.

Jednakże zważyć należało również, że wobec treści przepisów art. 385/1/-385/3/ k.c. dotyczących niedozwolonych postanowień umownych ocena, czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli *in concreto*, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli *in abstracto* dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w oparciu o przepisy art. 479 /36/- art. 479/45/ k.p.c. niezależnej od istnienia konkretnego zobowiązania. Sąd Rejonowy zważył, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób

trzecich, a zatem charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479/43/ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca. Jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385/1/ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu prawnego.

Kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu treści przepisu art. 385/1/ § 1 k.c. albo poprzez wytoczenie powództwa bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy a w sytuacji, w której przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też trafnie Sąd Okręgowy w Kielcach z wyroku z dnia 11 czerwca 2014 roku, II Ca 452/ 14).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy uznał zatem za chybione powoływanie się przez stronę powodową na rozszerzoną skuteczność kontroli abstrakcyjnej dokonanej w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w sprawie XVII AmC 2600/11 skutkującą zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną w odniesieniu nie tylko do podmiotu, wobec którego zostało wydane ww. orzeczenie, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z brzmieniem postanowienia umowy kredytu numer (...) z dnia 28 września 2006 roku zawartego w § 3 ust. 3 umowy, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązywał się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 umowy bez odrębnej dyspozycji.

Sąd Rejonowy w toku niniejszego postępowania dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową zapisu umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że zapis umowy kredytowej nr (...) z dnia 28 września 2006 roku stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385/1/ k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z treścią przepisu art. 385/1/ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W świetle treści wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): 1) nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 221 k.c. pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie nabywany przez powodów lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów, zatem powodowie, w relacjach z pozwanym, bez wątpienia byli konsumentami w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385/1/ k.c., w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii, czy zapis umowy zawarty w § 3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji kwestionowany zapis umowy, we wskazanym powyżej zakresie, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także odnoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w wielu dokumentach dostępnych dla strony powodowej, w tym zwłaszcza w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej, a także w decyzji kredytowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powodowie nie byli informowani o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Zdaniem pozwanego zarówno we wniosku kredytowym, jak i w decyzji kredytowej, były zawarte wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu oraz zasad pobierania składek, zarówno za pierwszy okres obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej, jak i w przypadku automatycznego przedłużenia umowy ubezpieczenia na kolejny okres. Pozwany podnosił, że kwestionowany przez powódkę zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy kredytowej był powtórzeniem zapisu z decyzji kredytowej, która precyzowała warunki udzielenia kredytu. Nadto wskazał, że powodowie dokonali wyboru ubezpieczenia niskiego wkładu jako dodatkowego zabezpieczenia kredytu już na etapie składania wniosku kredytowego, mając przy tym możliwość zapoznania się z informacjami wynikającymi z Regulaminu oraz zawartymi na stronach internetowych banku. Sąd Rejonowy zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (między pozwanym bankiem jako ubezpieczonym i powódką jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie została powodowi przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Zważyć należało, że wbrew stanowisku strony pozwanej powołane przez niego dowody w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych oraz decyzji kredytowej nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych wskazanego przez stronę pozwaną stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew Sąd Rejonowy wskazał, że dokument ten, pomimo tego zawierał w swej treści postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to nie został w nim precyzyjnie określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jak również nie zostały w nim wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przede wszystkim zaś nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powodów. Konkludując, nie sposób było zatem uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powodów, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Podobnie należało się odnieść do decyzji kredytowej nr (...), na którą powoływał się pozwany. Dokument ten zawierał bowiem tożsame postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, co zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej i nie zawierał w swej treści żadnych dodatkowych informacji na temat przedmiotowego ubezpieczenia, w

tym zwłaszcza nie określał praw i obowiązków powodów wynikających ze wskazanego stosunku ubezpieczeniowego. Podkreślenia wymagało, że powodowie nie otrzymali teź decyzji kredytowej na etapie zawierania umowy.

Sąd Rejonowy zważył, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że we wskazanym wyżej zakresie treść przepisu § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne stron umowy, zwłaszcza że pojęcie to dotyczyło wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Na marginesie zważyć należało, że nawet gdyby przyjąć, że z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej należało zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 385/1/ § 1 i 2 k.c., bowiem, jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności należało się odnieść do twierdzeń strony pozwanej, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 28 września 2006 roku był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób było uznać go za niedozwolone postanowienie umowne. Zdaniem pozwanego powodowie samodzielnie dokonali wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło, że mieli oni możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej i mieli wpływ na ich kształt. Mieli oni nadto możliwość wyboru innej formy zabezpieczenia, lecz z niej nie skorzystali, zaznaczając wyraźnie już na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu, że wyrażają wolę ustanowienia takiego właśnie zabezpieczenia jego spłaty, a zatem nie sposób było uznać, że nie doszło w tym zakresie do indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych między stronami.

Sąd Rejonowy zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385/1/ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosiło się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej nr (...) z dnia 28 września 2006 roku. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385/1/ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385/1/-art. 385/3/ k.c. Ponadto użyte w treści przepisu art. 385/1/ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia prowadziło do wniosku, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba było uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone.

Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385/1/-art. 385/ 3/ k.c., stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten, sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763).

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądzała, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powodowie udali się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Dopiero wówczas zostali oni faktycznie poinformowani o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przy czym nie zostały im udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. Strona pozwana argumentowała, że powodowie mieli świadomość uzależnienia udzielenia kredytu od wpłacenia 15,89% wkładu własnego lub też, w razie jego braku, zabezpieczenia kredytu właśnie poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z treścią § 19 ust 2 pkt 1-5 Regulaminu dodatkowym prawnym zabezpieczeniem kredytu mogły być m. in. zabezpieczenia w następującej formie: hipoteka na nieruchomości o charakterze mieszkalnym niebędącej przedmiotem kredytowania, dopuszczonej do użytkowania, będącej własnością kredytobiorcy lub osoby trzeciej wraz z przelewem na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia tej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego; przelew środków na rachunek (...); poręczenie według prawa cywilnego/ wekslowego; inne zabezpieczenie akceptowane przez (...). Nadto, strona pozwana wskazywała, że przed zawarciem umowy powódka zapoznała się z postanowieniami Regulaminu, potwierdzając to podpisem złożonym pod umową kredytową, a nadto Regulamin ten, stanowiąc integralną część umowy, był dokumentem, do którego powodowie mieli stały dostęp. Podnosił, że powodowie byli informowani o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu oraz maksymalnym okresie trwania tego ubezpieczenia, sposobie liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu związanego z niskim wkładem.

Na poparcie swoich twierdzeń strona pozwana zaoferowała wskazany wyżej Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M.. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowego Regulaminu stwierdzić należało w pierwszej kolejności, że choć przewidywał on możliwość udzielenia kredytu hipotecznego, to w jego dziale II nie zawarto definicji „wkładu własnego” ani „wymaganego wkładu własnego”, ani „niskiego wkładu własnego”, ani też „ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Jako kredytobiorca została zdefiniowana osoba, z którą bank podpisał umowę o kredyt. Jako prawne zabezpieczenie kredytu w Regulaminie zdefiniowano zaś prawną formę zabezpieczenia wierzytelności strony pozwanej z tytułu udzielonego kredytu przyjmowaną przez stronę pozwaną zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wierzytelności strony pozwanej. Zdolność kredytową zdefiniowano natomiast jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty. W Rozdziale III Regulaminu określono zaś zasady udzielania kredytów hipotecznych określające: rodzaje udzielanych kredytów; ich przeznaczenie; warunki otrzymania kredytu (§ 4 ust. 1), do których nie zaliczono wkładu własnego lub też zastąpienia go ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego; uzależnienie warunków udzielania kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji i dokumentów niezbędnych do oceny zdolności kredytowej, przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia zaakceptowanego przez

stronę pozwaną, udokumentowania środków własnych w wymaganej wysokości. Wskazać nadto należało, że § 6 Regulaminu przewidywał, iż wysokość kredytu hipotecznego uzależniona była od posiadanej przez wnioskodawcę zdolności kredytowej, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń oraz rodzaju transakcji. Również i w tym miejscu Regulamin nie stanowił o obowiązku posiadania wkładu własnego lub ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Do wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego należało przy tym złożyć takie dokumenty jak dokumenty stwierdzające źródło i wysokość dochodów wnioskodawcy; inne dokumenty mogące mieć wpływ na ocenę wniosku o kredyt hipoteczny określone indywidualnie przez (...); poprawnie wypełniony wniosek o kredyt hipoteczny wraz z wymaganymi załącznikami; wycenę nieruchomości sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego zaakceptowaną przez (...) ((...)) w uzasadnionych przypadkach mógł zwolnić wnioskodawcę z obowiązku przedkładania wyceny nieruchomości), a także inne dokumenty w zależności od rodzaju transakcji, bez ich uszczegółowienia. Rozdział V Regulaminu określał natomiast prawne zabezpieczenia udzielanego kredytu hipotecznego. Należało do nich zaliczyć hipotekę kaucyjną ustanowioną na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/-ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 15 (pkt 1); hipotekę zwykłą w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipotekę kaucyjną na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 15 (pkt 2); przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w pkt 2 i 3 z zastrzeżeniem lit. b, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b). Wskazać w tym miejscu należało, że § 18 ust. 1 Regulaminu określał możliwości żądania przez stronę pozwaną dodatkowych zabezpieczeń w przypadku, w którym prawne zabezpieczenie kredytu hipotecznego zaproponowane przez wnioskodawcę były w ocenie pozwanego niewystarczające. Brak wśród tych zabezpieczeń ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, choć w ust. 5 wskazano na „inne zabezpieczenie akceptowane przez (...)”. Również § 20 ust. 1 pkt 2 Regulaminu uzależniający uruchomienie kredytu hipotecznego od uiszczenia wpłaty z tytułu prowizji na udzielenie kredytu hipotecznego oraz opłat związanych z ubezpieczeniami, do których kredytobiorca przystąpił za pośrednictwem pozwanego, nie zawierał postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Szczegółowe warunki kredytowania, a także pozostałe prawa i obowiązki stron, miały zaś zostać zawarte w umowie (§ 48 Regulaminu).

Jak już wskazano wcześniej ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385/1/ § 4 k.c.), zatem w niniejszym procesie na stronie pozwanej. Nie ulegało wątpliwości, że umowa kredytowa została z powodami zawarta na podstawie wzorca umownego. Uwzględniając powyższe rozważania, strona pozwana nie wykazała, że powodowie jeszcze przed zawarciem umowy byli informowani o zasadach ubezpieczenia niskiego wkładu, a tym samym o maksymalnym czasie trwania tego ubezpieczenia oraz o sposobie liczenia kosztów ryzyka spłaty części kredytu związanego z niskim wkładem. W tym miejscu podnieść również należało, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało, że powodowie posiadali wyższe wykształcenie, skoro ani we wniosku ani w Regulaminie nie zostały wskazane żadne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W takiej sytuacji brak było podstaw do uznania, że nawet osoby posiadające wyższe wykształcenie powinny były przypuszczać, że zakres umowy będzie odbiegał od zakresu praw i obowiązków wskazanych we wniosku o udzielenie kredytu.

W świetle powyższego w ocenie Sądu Rejonowego postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. K. K. i M. K. nie mieli bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385/1/§ 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera czynności prawnej, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385/1/ § 1 k.c.; w szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się zatem reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, co więcej mogli oni również stać się dłużnikami ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu. Wskazać należało, że powodowie w istocie dysponowali jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego rzekomych kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże wiedzy, za co naprawdę odpłaty uiszczają.

W ocenie Sądu Rejonowego korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powodowie byłiby ubezpieczającymi, ich sytuacja prawna jako konsumentów byłaby pogorszona. Musieli się oni bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sami byli ubezpieczającymi, nie miałyby co do zasady miejsca.

Powodowie w istocie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia. Wyższe wykształcenie powodów nie stanowiło dowodu na okoliczność, że mieli oni świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Warto zauważyć, że kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości

nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób, jako procent kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota składki w wysokości 2.030 zł, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

Uwzględniając powyższe, uznać należało że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia, itd. Regulamin wiążący powodów nie odnosił się zaś do ubezpieczenia niskiego wkładu. Zdaniem Sądu Rejonowego treść umowy ubezpieczenia była niejasna, niezgodna z informacjami zawartymi we wniosku o zawarcie umowy. Na podstawie wniosku o udzielenie kredytu oraz Regulaminu, który miał być źródłem wiedzy powodów o prawach i obowiązkach wynikających z umowy kredytu, trudno było mówić, by powodowie mieli świadomość dodatkowych obowiązków związanych z udzielonym kredytem. Takie działanie pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, czy też wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Uwzględniając powyższe, w tym w szczególności fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe - do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

O odsetkach od kwoty zasądzonej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. W niniejszej sprawie powodowie dochodzili odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W aktach brak było jednak dowodu skierowania do pozwanego wezwania do zapłaty i dowodu jego doręczenia; dopiero zatem doręczenie odpisu pozwu w dniu 31 sierpnia 2015 roku należało traktować jako wezwanie pozwanego do zapłaty, zatem Sąd Rejonowy zasądził odsetki od dnia następnego po tej dacie, tj. od dnia 01 września 2015 r.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu I orzeczenia, w którym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 4.372,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2015 r. oraz w zakresie punktu III orzeczenia, mocą którego Sąd zasądził solidarnie na rzecz powodów koszty procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj. :

a) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku znacznej części zeznań powodów, z której wynikało, że powód w ogóle nie był zainteresowany wyjaśnieniami dotyczącymi ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, choć rozmawiał z pracownikiem banku na temat innych postanowień umowy, czytał umowę kredytu i nie miał żadnych zastrzeżeń dotyczących spornego postanowienia oraz że wraz z małżonką dyskutowali na temat kredytu

dzień i noc, nie podejmował prób negocjowania postanowień umowy i nie dopytywał o postanowienie § 3 ust. 3 przewidujące obowiązek dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu również tytułem opłat okołokredytowych, które obejmowały koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

b) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku okoliczności, iż już na etapie składania przez powodów wniosku kredytowego, byli oni świadomi obowiązku dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, albowiem powodowie sami zaproponowali „ubezpieczenie brakującego wkładu” jako formę zabezpieczenia spłaty kredytu oraz że kredyt udzielony został również tytułem finansowania opłat kredytowych, w których zgodnie z twierdzeniami powoda zawarta była opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

c) ustalenie, że dopiero po udaniu się przez powodów do oddziału banku celem podpisania umowy zostali oni poinformowani o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w sytuacji, gdy już z samego wniosku kredytowego, w tym w szczególności sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu zaproponowanych przez powodów i przeznaczenia kwoty kredytu wynikało, iż część kwoty udzielonego kredytu objęta będzie ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego,

d) ustalenie, że przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom, w sytuacji, gdy z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynika taka okoliczność, a w szczególności powód nie zeznał, iż negocjacje postanowień umowy były co do zasady wyłączone,

e) ustalenie, że zarówno w regulaminie, jak i we wniosku kredytowym nie zostały wskazane żadne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz że na podstawie tych dokumentów „trudno było mówić, by powodowie mieli świadomość dodatkowych obowiązków związanych z udzielonym kredytem”, w sytuacji gdy już z samego wniosku kredytowego wynikało, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego miało być jednym z zabezpieczeń spłaty kredytu, a nadto koszt opłaty z tego tytułu objęty był kwotą kredytu i wnioskiem powodów w tym zakresie;

II. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pomimo, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że sposób zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony oraz że z wniosku kredytowego nie wynika świadomość powodów dodatkowych obowiązków związanych z zabezpieczeniem kredytu, w sytuacji gdy powodowie sami wnioskowali o objęcie kwotą kredytu kosztów opłaty okołokredytowych oraz wprost wskazali ubezpieczenie brakującego wkładu jako proponowany sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że ani zapisy umowne, ani żaden dokument przedłożony powodom przy podpisywaniu umowy nie przewidywał sposobu wyliczenia wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości w sytuacji, gdy informacje niezbędne w tym zakresie zostały zawarte w treści samego spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy i wynikało z nich, że wskazana kwota stanowi 3,5 % niespłaconego brakującego wkładu własnego, co pozwalało na ustalenie kwoty „niespłaconego brakującego wkładu własnego” w wyniku jednego obiektywnie prostego działania matematycznego - w szczególności biorąc pod uwagę wyższe wykształcenie powodów i wykonywany zawód akademików, poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany może w sposób dowolny przedłużać ochronę ubezpieczeniową w ramach limitu 108 miesięcy, skoro sporne postanowienie § 3 ust. 3 wskazywało wprost na okresy ubezpieczenia wynoszące 36 miesięcy, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że „treść umowy ubezpieczenia była niejasna, niezgodna z informacjami zawartymi we wniosku o zawarcie tej umowy oraz z przebiegiem rozmów, poprzedzających zawarcie umowy kredytu w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie treść umowy ubezpieczenia zawartej przez bank z towarzystwem ubezpieczeniowych nie stanowiła w ogóle przedmiotu oceny Sądu Rejonowego, poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od

tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 385 k.c. nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodom kredytu na żądanych przez nich warunkach, to jest w wysokości niemalże równej wartości kredytowanej nieruchomości (na poziomie 95,89 %), w tym w zakresie kwoty 10.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie opłat okołokredytowych, w tym jak sam zeznał powód celem finansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

III. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 385/1/ § 1k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym bankiem jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interes powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego nie zachodziło, albowiem klauzula ta nie była sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie naruszała w sposób rażący interesu powodów, wyrażające się w szczególności poprzez:

- przeniesienie w istocie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy zobowiązany był do dokonania kontroli incydentalnej postanowień umowy i to niezależnie od twierdzenia Sądu I instancji, iż nie podziela stanowiska pozwalającego na automatyczne uznanie za abuzywne wszystkich postanowień umowy tożsamej z treścią niedozwolonej klauzuli wpisanej do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK;

- nieuzasadnione przyjęcie, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwanego bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda stanowił sam w sobie podstawę do utożsamienia obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a I. przesłanki z art. 385/1/ k.c., z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorcy i żądanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiała jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorców, mimo, iż wg. ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim go żądał powód i tylko w w/w zakresie żądając od powoda ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powodów parametrów kredytu, zakres ryzyka;

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku, udzielającego kredytu powodom) stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, było nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powodów, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia był zgodny z prawem jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powodów jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców, w tym powodów, przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu – została zakwestionowana w pozwie;

- niezasadne pominięcie nie kwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez powoda do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane były wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez powodów kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny);

- uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczyło określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, w sytuacji gdy koszt ubezpieczenia stanowił opłatę związaną z udzieleniem kredytu, a więc określał

główne świadczenie stron, a przy tym postanowienie § 3 ust. 3 umowy zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, w szczególności co do kosztu za okres pierwszych 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, który został wskazany wprost w treści umowy i określony na kwotę 2.030 zł;

b) art. 385/1/ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia, § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych (uprzednio wniesiony zadatek w wysokości 10.000 zł został następnie objęty kwotą kredytu), oraz że powodowie nie przedstawili bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny oraz że wprost we wniosku kredytowym powodowie zażądali objęcia kwotą kredytu również należności z tytułu opłat okołokredytowych, a także że wraz z wnioskiem kredytowym powodowie złożyli oświadczenie o zgodzie na udostępnienie danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową towarzystwu ubezpieczeniowemu w celu wykonania umowy ubezpieczenia;

c) art. 385/2/ k.c. poprzez jego niewłaściwe i pozorne zastosowanie wyrażające się w dokonaniu oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia stanu z chwili zawarcia umowy i bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy, co uzasadniało stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w istocie dokonał oceny spornego postanowienia w trybie właściwym dla Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i co prowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym powyższy zarzut wyrażał się między innymi w tym, iż:

- przy ocenie sprzeczności kwestionowanego postanowienia z dobrymi obyczajami i naruszenia przez nie interesu konsumenta, Sąd I instancji dokonał analizy jedynie literalnej treści umowy i regulaminu udzielania kredytów hipotecznych z pominięciem okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony powodowej, a także z treści wniosku o udzielenie kredytu,

- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powodowie w dacie zawarcia umowy posiadali wyższe wykształcenie i wykonywali zawód akademików,

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała istotne i wieloletnie obustronne zobowiązania, udzielony kredyt był produktem bankowym o podwyższonym stopniu skomplikowania, kwota kredytu podlegała waloryzacji a okres kredytowania wynosił 30 lat, co w konsekwencji oznaczało, iż docelową grupą kredytobiorców (do której zaliczają się również powodowie) byli konsumenci o podwyższonej wiedzy i świadomości związanej z zawieraną umową, w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodom dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu jak i regulaminu udzielania kredytów, jakich to zastrzeżeń powodowie nie zgłaszali w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy;

d) art.385/1/ k.c., w zw. z art. 385/2/ k.c. oraz art. 221 k.c. poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385/1/ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przymioty osobiste powodów, obiektywnie wymagana od powodów miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym;

e) art.6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy rażąco naruszało ich interes jako konsumentów i było sprzeczne z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie takiej tezy, w szczególności wobec faktu, iż na wniosek strony powodowej w sprawie przeprowadzony został jedynie dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do powoda, co nie pozwalało na uznanie, iż stan wiedzy i świadomości powódki odnośnie spornego postanowienia umownego był tożsamy ze stanem wiedzy powoda i tym samym nie pozwalało na przeniesienie ustaleń wynikających z dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do powoda również w stosunku do powódki, a nadto poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniem Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz poprzez przyjęcie, że w istocie nie zachodziła konieczność dowodzenia roszczenia przez powoda, wobec uznania przez Sąd roszczenia powoda za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie tj. wykazali, że sporne postanowienie umowy kredytu powodów nie wiązały, wypełniały znamiona abuzywności oceniane wg przesłanek i kryteriów z art. 385/1/ k.c. i art. 385/2/ k.c., podczas gdy dla kluczowych przesłanek zastosowanego art. 385/1/ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie dokonał oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawierało tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodziły w sprawie niniejszej;

f) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pominąć miał niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodom kredytu w żądanej wysokości na poziomie blisko 100% wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której, bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia, pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie zaspokojenie wiarygodności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużników osobistych;

g) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożyli zastrzeżenia zwrotu świadczenia przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

h) art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego mogło stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Mając na względzie powyższe pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i oddalenie powództwa w całości, zmianę zawartego w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała w przeważającej części na akceptację, co czyniło zbędnym jej obszerne powtarzanie w tym miejscu.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut pozwanego naruszenia art. 479 (43) k.p.c. poprzez zastosowanie prawomocności rozszerzonej wyroku. Sąd II instancji zważył, że postanowienie umowne o praktycznie identycznej treści do zaskarżonego w niniejszym postępowaniu zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...) (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 utrzymany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie VI ACa 1521/12) i przyjął na tej podstawie prawomocność rozszerzoną wyroku. Istotnie bowiem w/w przepis pozwala na uznanie danego postanowienia za niedozwolone po wpisaniu go do rejestru także w innych postępowaniach bez konieczności badania, czy rzeczywiście zawiera ono treści abuzywne. Prawdą jest też, że przedmiotem uznania w rejestrze za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi więc o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że pod względem przedmiotowym sąd rozstrzyga o niedozwolonym charakterze postanowienia, które ma daną treść normatywną, wynikającą z przytoczonego jego brzmienia i językowego kontekstu wzorca, w związku z czym ewentualne zmiany tego brzmienia i kontekstu nie wymykają się spod zakresu działania wyroku dopóty, dopóki nie mają wpływu na tę normatywną treść, gdyż zachowuje ona swoją tożsamość. Tożsamość ta jest zachowana, jeżeli zmiany językowe brzmienia postanowienia nie mają znaczenia normatywnego albo jest ono pomijalne.

Bezspornie w niniejszej sprawie tożsamość postanowienia umownego łączącego strony oraz wpisanego do rejestru była zachowana.

Sąd II instancji dostrzegł przy tym, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 zapadło przeciwko (...) Bankowi S.A. w W.. Tymczasem rozszerzona prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone powinna działać na rzecz wszystkich osób trzecich, natomiast wyłącznie przeciwko danemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich, tj. strony powodowej i wszystkich osób trzecich, ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy, co wyraźnie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15. Prawomocność rozszerzona stanowi bowiem wyjątek od zasady działania prawomocności materialnej wyroków inter partes i należy ją wyklądać zwężająco, natomiast przyświecający jej wzgląd na ochronę konsumentów nie uzasadnia rozciągnięcia tej prawomocności na przedsiębiorców, którzy nie występowali po stronie pozwanej. Pozwany jednak nie dostrzegł, że od końca 2013r. w wyniku rebrandingu (...) Bank zmienił nazwę na (...), a więc tożsamość podmiotu została zachowana.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zważył też, że Sąd I instancji nie poprzestał na przywołaniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11, ale dokonał przesłankowo własnej oceny postanowienia umowy pod kątem jego ewentualnej

abuzywności, do czego niewątpliwie miał co do zasady prawo (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. I CZ 135/12) i doszedł do przekonania, iż zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był postanowieniem abuzywnym. Przekonanie to podzielił Sąd Okręgowy nie uznając za zasadny zarzutu naruszenia art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /2/ k.c. Postanowienie było bowiem sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń, przez co doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Powodowie mieli wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, przy czym nie mieli żadnego wpływu na wybór ubezpieczyciela, nie byli stroną umowy, nie zostali zapoznani z jej treścią, nie mieli też żadnego wpływu na tę treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania. Nie mieli wiedzy np. o sytuacjach wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, nie znali nawet sumy ubezpieczenia, nie wiedzieli, w jakich wypadkach i do jakiej kwoty ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie regresowe wobec nich w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty odszkodowania Bankowi. W umowie nie wskazano też, w jakiej walucie ustalany został wymagany wkład własny oraz po jakim kursie bank miałby przeliczać splecony kapitał. Przy kontynuacji umowy nie wskazano, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miała podlegać przedłużeniu wskazując jedynie maksymalny czas trwania takiego ubezpieczenia. Tymczasem informacje te miały fundamentalne znaczenie zarówno dla określenia prawidłowości zaznajomienia powodów z warunkami i zasadami ubezpieczenia, zrozumienia tych warunków, jak i dla oceny podejmowanego przez powodów ryzyka kredytowego, czy decyzji w sprawie akceptacji przedstawionych im warunków umowy kredytowej. Wbrew stanowisku pozwanego ani Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, ani sama umowa czy decyzja kredytowa takich informacji nie zawierały, a więc należało uznać, wbrew twierdzeniom pozwanego, że postanowienia umowy naruszały art. 385 /1/ k.c.

Zeznania powoda złożone na rozprawie nie mogły prowadzić do odmiennych wniosków, albowiem na ich podstawie nie można było wyprowadzić twierdzenia, iż powodowie zostali poinformowani o wszystkich w/w istotnych aspektach ubezpieczenia bądź chociażby nieznanomość wskazanych powyżej elementów umowy ubezpieczenia była wyłącznie wynikiem świadomego zaniechania powodów, natomiast sam bank stworzył im w ogóle taką możliwość do zapoznania się. Bynajmniej o posiadaniu pełnych informacji o ubezpieczeniu i świadomym godzeniu się na jego warunki nie świadczyła wypowiedź powoda, iż przez całą noc i dzień rozmawiał z żoną o kredycie, czy że nie zadawał pytań w związku z ubezpieczeniem.

Brak zaznajomienia powodów z warunkami ubezpieczenia, jego skutkami oraz sposobem wyliczenia wysokości składek nie mógł być też "konwalidowany" poprzez samo wyrażenie przez powodów we wniosku a potem w umowie zgody na tego rodzaju regulację. Argumentacja pozwanego w tym miejscu sprowadzała się właściwie do twierdzenia, że skoro co do zasady w oparciu o art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego jest dopuszczalne zabezpieczenie dodatkowe spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a ponadto powodowie wyrazili ogólnie zgodę na takie zabezpieczenie, to bank mógł dowolnie ukształtować postanowienia umowne ustanawiające taki sposób zabezpieczenia, nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszający interesy klientów. Z takim stanowiskiem nie sposób było się jednak zgodzić. Skoro bank zdecydował się na taki sposób zabezpieczenia, powinien uregulować tę instytucję w umowie w taki sposób, aby nie zawierała klauzul niedozwolonych.

Sąd Okręgowy nie miał też żadnych wątpliwości, że zaskarżony zapis umowy nie dotyczył ani świadczenia głównego umowy, ani nie został uzgodniony indywidualnie. Jedną z kilku form zabezpieczenia udzielonego kredytu nie należy bowiem do essentialia negotii umowy kredytu. Natomiast wcześniejsza ewentualna wiedza powodów na temat tego rodzaju praktyki zabezpieczania kredytu stosowanej przez banki oraz godzenie się na taką praktykę nie przesądzało jeszcze o indywidualnym uzgadnianiu zapisu. Powodowie bowiem nie mieli możliwości uzyskania kredytu w oczekiwanej przez siebie wysokości, z bardzo niewielkim udziałem własnym, bez wyrażenia zgody na tego rodzaju zabezpieczenie. Powód istotnie, co podkreślał w apelacji pozwany, nie starał się negocjować ubezpieczenia, ale pozwanemu umknął kontekst wypowiedzi. Powód tego nie robił, gdyż zdawał sobie sprawę, że bez przyjęcia warunków ubezpieczenia nie dostanie kredytu. Niewątpliwie pozwany posługiwał się też wzorcem

umowy, a powodom nie przedstawiono realnie żadnej alternatywnej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem niezgodnionymi indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385 /1/ §3 zd. 1 k.c.). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań — część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761-762). Wyrażenie zatem zgody przez powodów na daną treść umowy było irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Co więcej, nawet możliwość i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Dlatego też dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie byłoby wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraził zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Podkreślić w tym miejscu należało, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Wykształcenie powodów nie mogło tu mieć decydującego znaczenia, w przeciwnym razie należałoby przyjąć zasadę, że ludzie z wyższym wykształceniem mogą być niedoinformowani, bo są w stanie sami dowiedzieć się, czy domyśleć pewnych istotnych skutków prawnych zawieranej umowy. W niniejszej sprawie skoro powodowie nie znali umowy z ubezpieczycielem, nie mieli skąd powziąć wiedzy o jej postanowieniach, nie mogli skontrolować, czy im się opłaca podjęcie takiego ryzyka ubezpieczeniowego i zawarcie umowy kredytu na przedstawionych przez bank warunkach, jaka jest suma ubezpieczenia, jaki ewentualnie przysługiwałby ubezpieczycielowi wobec nich regres. Na marginesie jedynie Sąd Okręgowy zważył, że nie każde wyższe wykształcenie umożliwia określonym konsumentom właściwe rozumienie przepisów, zwłaszcza ze sfery prawa cywilnego czy też prawa bankowego. W sprawie niniejszej powodowie nie mieli wykształcenia, które umożliwiałoby przyjęcie tezy, iż powinni doskonale orientować się w istocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kredycie.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzając do umowy zaskarżone postanowienie Bank działał przy tym nie w interesie ochrony interesów swoich klientów, ale w interesie własnym. Sąd miał przy tym prawo badać ekwiwalentność świadczeń przesłankowo jako element świadczący o ewentualnej abuzywności postanowień umowy. Bezsporne w sprawie bowiem było, że gdyby powodowie nie spłacali kredytu, bank zaspokoiłby swoje interesy dzięki umowie z ubezpieczycielem, natomiast umowa ta w żaden sposób nie ochraniała powodów, nie zwalniała ich od odpowiedzialności regresowej wobec ubezpieczyciela. Tym samym powodowie zostali obciążeni kosztami ubezpieczenia w przypadku, kiedy nie korzystali z ochrony ubezpieczeniowej (nie byli uposażonymi z umowy), ani nie byli stronami tej umowy, korzyść z umowy ubezpieczenia odnosić mógłby jedynie bank. Oznaczało to, że bank de facto przerzucił na powodów ryzyko prowadzenia swojej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego nie było też do końca tak, jak twierdził pozwany, iż istniała ekwiwalentność świadczeń, albowiem w przeciwnym razie powodowie z uwagi na zbyt mały wkład własny w ogóle nie dostaliby kredytu. Zważyć bowiem należało, że sam kredyt został zabezpieczony na nieruchomości nabywanej z tego właśnie kredytu, zabezpieczał go także weksel wystawiony

przez powodów, natomiast bank jak każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien ponosić jak inne podmioty gospodarcze swoje ryzyko gospodarcze. Producent obuwiwa nie domaga się np. zapłacenia przez klientów składki na poczet ubezpieczenia produktu, gdyby okazał się on wadliwy.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, że rację miał Sąd Rejonowy stwierdzając, iż to na pozwanym ciążył ciężar dowodu, że postanowienie było indywidualnie uzgadniane, a nie przedstawił on żadnych dowodów, że tak było, poza twierdzeniami, że skoro złożyli oni stosowny wniosek i podpisali umowę, to świadczyło to o uzgadnianiu jej treści, co jak wskazano powyżej, nie było właściwym przekonaniem.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, nie naruszył art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c., art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /2/ k.c. i art. 22 /1/ k.c.

Całkowicie bezpodstawny okazał się zarzut pozwanego naruszenia art.6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w związku z art. 232 k.p.c. z uwagi na nieprzesłuchanie powódki. Przede wszystkim należało zważyć, że wniosek dowodowy z ograniczeniem do przesłuchania jedynie powoda został złożony przez stronę powodową. Pozwany nie oponował przeciwko takiemu ograniczeniu dowodu. Ponadto to na pozwanym ciążył ciężar wykazania, że postanowienie umowne było indywidualnie uzgadniane, a klienci zostali w sposób profesjonalny i pełny poinformowani o istotnych elementach ubezpieczenia. Skoro więc pozwany nie wykazał zaistnienia tych okoliczności w stosunku do powódki, to jego obciążał skutek takiego zaniechania. Poza tym po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania powoda pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., jeśli uznał, czego zdaniem sądu Okręgowego nie było, że doszło do uchybienia przepisom procesowym, czym pozbawił się na przyszłość możliwości powołania się na tego rodzaju uchybienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 411 k.c. w zakresie zastrzeżenia możliwości zwrotu świadczenia jako przesłanki zastosowania z kolei art. 410 k.c. skoro w postępowaniu nie zostało wykazane, że powodowie mieli w momencie realizowania świadczenia przekonanie, iż świadczenie bankowi się należy. Okoliczność ta nie została wykazana przez pozwanego, co więcej, dopiero w niniejszym postępowaniu Sąd stwierdził, iż postanowienia umowy były nieważne.

Z tych względów, wobec spełnienia przesłanek z art. 385 /1/ k.c. właściwe było rozważenie roszczenia powodów pod względem zastosowania art. 385 /1/ k.c. oraz art. 385 /3/ k.c. i uznanie postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za niewiążące konsumentów-powodów w niniejszej sprawie. Dlatego też w związku z wykonaniem zobowiązania, którego podstawa prawna odpadła, doszło do świadczenia nienależnego powodów w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i świadczenie to powinno podlegać zwrotowi, o czym orzekł Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.